

EWA EISENKEIT

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, praczka Antosia, dzielnica Kalinowszczyzna, wieś

Praczka Antosia

[Przed wojną] mieliśmy do prania praczkę. Kiedy ja byłam mała, to ona wtedy prała. I u mojej babci prała. Od mojej babci ona wzięła do siebie, wyprała, wyprasowała i przyniosła. Żałowała moją babcię, bardzo. „Nie ma takich ludzi – ona mówi – na świecie, już nie będzie”.

[Kiedy] ja byłam na wsi, już nie miałam rodziny, [pewnej niedzieli moi gospodarze] poszli do kościoła. Wszyscy potrzebowali przejść do kościoła [obok tego] domu, tą ulicą, gdzie moi znajomi mieszkali. A ja siedziałam na dworze, z dzieckiem ich, oni mieli małe dziecko. Ja siedziałam, była ławka, i ja widzę z daleka, jakaś kobieta wysoka idzie i tak patrzy na mnie, na wszystko to patrzy się, przychodzi do mnie. Ona mnie poznała, pani Antosia. Ona była panną. W czasie wojny była już staruszką i nie pracowała. Pamiętam, ona [przychodziła] do nas zawsze, mama jej dawała wszystko. Ona prosiła, żeby dać te dwie najmniejsze moje siostrzyczki, ona pójdzie trochę na Kalinowszczyznę – na początku Kalinowszczyzny były drzewa, ładnie tam było – pójdzie z dziećmi [na spacer]. Jadła wszystko [u nas] i mama jej dawała [jeszcze] do domu. Ona powiedziała do mnie: „Widzisz, jak nie ma twojej mamy, to ja muszę iść, podstawić rękę, żeby mnie dali kawałek chleba”. Ona mnie tak całowała i płakała tak. [Opowiedziała mi o swoich sąsiadach], to [było] młode małżeństwo, Żydzi, mieli małe dziecko. Wszystko mieli nowe, nowe meble, wszystko. Chcieli jej [to] wszystko dać, żeby ona wzięła to dziecko. Oni wiedzieli, że lada dzień będzie wysiedlenie, zabiorą [im] dziecko i od razu zabiją. To ona mówiła, [że] ona się bała. Gdyby mieszkała gdzieś sama, gdzieś na kolonii, byłaby wzięła to dziecko. Ale tak ona sama się bała. To ja mówię: „Pani Antosia, ja panią znam od urodzenia – ona u nas zawsze była – ja panią znam i ja wiem”. Ale ona mówi, [że] szkoda [jej tego dziecka], było takie ładne. Parę miesięcy to dziecko miało, mówiła.

Data i miejsce nagrania	2010-12-10, Lake Worth
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"